

POSTANOWIENIE

Dnia 2 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **B. K.**

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2025 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

skargi na wyrok kasatoryjny Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 marca 2025 r., sygn. akt IV Ka 131/25, uchylający wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie z dnia 23 października 2024 r., sygn. akt II K 912/22/K, na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić skargę;**
- 2. obciążyć oskarżoną kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie, wyrokiem z dnia 27 marca 2025 r., sygn. akt IV Ka 131/25, uchylił wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie z dnia 23 października 2024 r., sygn. akt II K 912/22/K – uniewinniający B. K. od zarzucanego jej przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. – przekazując sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na podstawie przepisów rozdziału 55a k.p.k. wystąpił obrońca oskarżonej zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w oparciu o

(pozbawione podstaw) uznanie, iż zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, podczas gdy Sąd Okręgowy w Krakowie nie dokonał pełnej i należytej kontroli instancyjnej, całkowicie błędnie dekodując istotę urnowy dożywocia oraz jej przesłanki, nie weryfikując we własnym zakresie okoliczności zdaniem Sądu mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (opinia co do wartości nieruchomości, uzyskanie informacji z hospicjum), a przy tym nie odnosząc się w jakimkolwiek zakresie do szeregu przesłanek i argumentów przedstawionych przez Sąd I instancji, a przemawiających za wydaniem wyroku uniewinniającego, przez co wydanie wyroku uchylającego wyrok Sądu Rejonowego jest co najmniej przedwczesne.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie skargi „jako oczywiście bezzasadnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Na wstępie rozważań przypomnieć należało, że sfera kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi w trybie przepisów rozdziału 55a k.p.k. kształtuje się – z woli ustawodawcy – bardzo wąsko. Rolą Sądu Najwyższego w tym postępowaniu jest wyłącznie skontrolowanie, czy w sprawie wystąpiła tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnej przeszkody, określonej w art. 454 § 1 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego, oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 in fine k.p.k.). Powyższe znajduje odzwierciedlenie w trwałej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, gdzie zasadnie wskazano, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. wyrok SN z 20.10.2020 r., I KS 9/20), a więc czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się

podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne (zob. np. postanowienia SN: z 30.06.2020 r., II KS 7/20; z 7.05.2020 r., I KS 8/20; z 6.06.2019 r., II KS 8/19; z 11.01.2022 r., II KS 30/21).

Ponieważ postępowanie skargowe ma charakter postępowania nadzwyczajnego, zatem regulacje w tym zakresie powinny być interpretowane ściśle. Dlatego niedopuszczalna jest rozszerzająca wykładnia art. 539a § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. i wykorzystanie zarzutu naruszenia tego ostatniego przepisu jako drogi do obejścia ustawowych ograniczeń skargi o charakterze przedmiotowym (zob. post. SN z 8.06.2021 r., II KS 8/21).

Nie może więc zyskać aprobaty Sądu Najwyższego zarzut, który wprawdzie formalnie oparty został o naruszenie dyspozycji art. 437 § 2 k.p.k., jeżeli z uzasadnienia skargi ewidentnie wynika, że skarżący w tym zakresie upatruje naruszenia innych przepisów regulujących postępowanie odwoławcze – *in concreto* art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy własnej oceny materiału dowodowego, przeciwnej do oceny stanowiącej udział Sądu *meriti* i nieodpowiadającej oczekiwaniom oskarżonej.

O takich rzeczywistych intencjach autora skargi przekonuje uzasadnienie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, niekoncentrujące się na podstawach skargowych, ale bardzo obszernie prezentujące poglądy skarżącego, co do wymowy i poprawności dokonania przez instancję oceny dowodów w sprawie, polegające na:

- a) błędnym zdekodowaniu przez Sąd Okręgowy istoty umowy o dożywocie i dokonaniu wadliwej oceny postąpienia oskarżonej, które miało – zdaniem skarżącego – nie być sprzeczne z *ratio legis* wspomnianej umowy,
- c) odwołaniu się Sądu odwoławczego do kwestii ekwiwalentności świadczeń, co powinno pozostawać bez znaczenia z punktu widzenia w. umowy,
- d) nietrafnym zakwestionowaniu poglądu Sądu *meriti* o braku niekorzystnego rozporządzenia mieniem, przy uwzględnieniu: stanu zdrowia A. G. w dacie zawarcia umów o dożywocie, faktu sprawowania opieki na ww. pokrzywdzoną, która była już świadczona w dacie zawarcia umów o dożywocie oraz pobytu A. G. w hospicjum w niedługi czas po zawarciu umowy dożywocia,

e) nierozważeniu korzyści zawartej umowy dla interesów zmarłej pokrzywdzonej.

Argumentacja zaprezentowana w wywodach skargi wskazuje więc jednoznacznie, że powołane tam okoliczności bezpośrednio dotyczą analizy i oceny przez Sąd odwoławczy zgromadzonego materiału dowodowego. O ile – czysto teoretycznie – mogłyby one podlegać rozważeniu w toku postępowania kasacyjnego, i to przy spełnieniu dalszych warunków, w szczególności wynikających z art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., brak jest podstaw ustawowych do badania tych zarzutów w ramach postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok kasatoryjny.

W tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie i zasadnie wskazuje się, że sąd skargowy nie został upoważniony do kontroli przeprowadzonej w wyroku sądu odwoławczego oceny poszczególnych dowodów w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej oskarżonego, zaś skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego nie służy weryfikacji oceny dowodów dokonanej w II instancji (zob. np. post. SN: z 11.06.2021 r., III KS 1/21; z 31.05.2021 r., V KS 13/21; z 10.02.2021 r., V KS 3/21; z 11.05.2020 r., IV KS 16/20). Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych, zaś interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich kompetencji do rozpoznania sprawy, co kłóciłoby się z zasadą ich samodzielności jurysdykcyjnej (zob. np. post. SN: z 16.02.2021 r., IV KS 38/20; z 19.10.2021 r., IV KS 44/21).

Z uzasadnienia Sądu odwoławczego jednoznacznie wynika podstawa wyroku kasatoryjnego, tj. przepis art. 454 § 1 k.p.k. (pkt 5.3.1. formularza uzasadnienia). Kategoryczna i czytelna jest również ocena Sądu odwoławczego odnośnie potencjalnej odpowiedzialności oskarżonej, wysnuta na podstawie zebranego materiału dowodowego sprawy (por. rozważania zamieszczone w pkt. 3.1. pisemnych motywów wyroku, odnoszące się do zasadności argumentów podniesionych w apelacjach wywiedzionych na niekorzyść oskarżonej przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych).

Instancja *ad quem* zajęła więc konkretne, uargumentowane stanowisko, które poprzedzone zostało dokonaniem własnej, niekorzystnej dla oskarżonej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Trafność rozumowania Sądu

odwoławczego w płaszczyźnie oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie podlega natomiast kontroli Sądu Najwyższego, albowiem ustawodawca nie przyznał mu w tym zakresie analogicznych kompetencji, jak choćby w postępowaniu kasacyjnym – do czego już wcześniej nawiązano. Nie jest możliwe rozszerzenie tych kompetencji poprzez sformułowanie w skardze zarzutu opartego o ogólne naruszenie art. 437 § 2 k.p.k., czy art. 454 § 1 k.p.k., kiedy w rzeczywistości skarżący kwestionuje – przy braku ku temu podstaw ustawowych określających podstawy skargi na wyrok kasatoryjny – tok rozumowania sądu prowadzący do zastosowania art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. Skarga nie odpowiada więc ogólnej zasadzie konstruowania środków odwoławczych, gdzie zarzutem objęte winno być, co do zasady, uchybienie mające charakter pierwotny (co było *in concreto* niemożliwe do spełnienia z uwagi na ograniczenia w zakresie podstaw skargi), nie zaś jego dalsze prawne następstwa.

Na przeszkodzie samodzielnej, tj. następującej w postępowaniu apelacyjnym konwalidacji uchybień dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy i wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie stał zakaz *ne peius* wyrażony w art. 454 § 1 k.p.k., zakazujący skazania oskarżonego, który m.in. został uniewinniony w pierwszej instancji przez sąd odwoławczy. Konsekwencją tego zakazu w zaistniałym układzie procesowym sprawy musiał być wyrok o charakterze kasatoryjnym.

Z tych wszystkich względów skarga, jako niezasadna, podlegała oddaleniu. Skutkiem powyższego było obciążenie oskarżonej kosztami sądowymi postępowania skargowego (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 2 *in fine* k.p.k.).

Dlatego należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[r.g.]